

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.

Dnia 10 (22) Kwietnia 1858 Roku.

№ 106.

Intro, Sgo Wojciecha Biskupa i M.

W Kościele po-Paulińskim Sgo DUCHA, w przyszłą Niedzielę, to jest dnia 25go b. m., odbędzie Primitiae, czyli Pierwszą Mszę Świętą, nowo-wyswięcony Kapłan z Akademji tutejszej Duchownej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOSCIWIEJ dozwolić raczył przebywającym za granicą wychodźcom Polskim: Juljuszowi *Beszke*, Xiędzu Nikodemowi *Wysockiemu*, Leopoldowi-Karolowi, 2ch imion, *Łabentowicz*, i Wincentemu *Skrzyńskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15 (27) Maja 1856 roku.

Magistrat M. Warszawy.— Podaje do wiadomości, że z rozporządzenia Wyższej Władzy, szynk wódek utrzymywany przez Marjanę *Jaroszyńską*, pod Nr 1173, za konsensem Marjanny *Stokowskiej*, pod Nr 675 zamieszkałej, zamknięty został; nadto, teje *Stokowskiej* konsens odebrano i skasowano, z zabronieniem na przyszłość zajmowania się podobnego rodzaju zarobkowaniem, *Jaroszyńska* zaś za nieprawne prowadzenie szynku, uległa karze pieniężnej.— Prezydent, Rzeczy: Rada Stanu *Andrault*.— Naczelnik Kanc: *Luczeński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Józefinę v. Józefę z Pruskich *Dąbrowską*, wdowę po obrońcy przy Sądzie Pokoju Okręgu Radzyńskiego, tudzież P. Teresę *Derpowską*, wdowę po Poruczniku Inwalidów z Weteranów Polskich, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numeru obecnych swych zamieszkań wskazały.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Doszło do wiadomości Dyrekcji Ubezpieczeń, że niektórzy z kupców spławiających rozmaite produkty, a mianowicie: zboże w ziarno, ubezpieczają takowe w Towarzystwach zagranicznych od strat na rzekach Królestwa. Ponieważ wedle art: 5 ustawy, o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych przez Radę Administracyjną pod dniem 1 (13) Maja 1845 r. zatwierdzonej, zabezpieczenie wszelkich transportów w Towarzystwach zagranicznych bez dozwolenia Dyrekcji Ubezpieczeń jest wzbronionem, pod karą pieniężną wyrównyującą pięć razy wziętej składce, jaka Towarzystwu zagranicznemu opłaconą została, Dyrekcja Ubezpieczeń uzała potrzebę ponowić przepis powyższy dla wiadomości interessowanych, i że połowa wymierzonej jak wyżej kary, wyplaconą będzie wykrywającemu to nadużycie.— Prezes, Rada Tajny, *Łaszczewski*. Naczelnik Kancellarji, *Miedzielski*.

JW. Reczywisty Rada Stanu *Niemojewski*, Koniusz Dworu JEGO CESARSKIEJ MOSCI, Marszałek Szlachty Gub: Radomskiej, przyjechał z Radomia.

JW. Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOSCI, Pułkownik Gwardji Xiąże *Szachowskiej*, wyjechał do Petersburga.

Jutro, jako w 8mą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha *Oliwińskiego*, Artysty Dramatycznego Teatru tutejszego,

odprawi się Nabożeństwo żałobne, przed S. Wojciechem w Kościele XX. Augustjanów, o godz: 11tej z rana; na które, pozostała Wdowa z Córkami zaprasza.

Jutro od rana, w Kościele XX. Kapucynów, wszystkie Msze Śte odprawiać się będą, za duszę ś. p. Wojciecha *Prendowskiego*, jako w dzień Imienia; ostatnia Msza Śta o godz: 11ej.

Karolina z Lehmanów *Sierakowska*, Wdowa po ś. p. Tomaszu *Sierakowskim*, b. Kapitanie b. Wojsk Polskich, przeżywszy lat 62, wczoraj rozstała się z tym światem. Pograżona w żalu Familja, w imieniu nieobecnej Córki, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej na smętarz Ewangelicko-Augsburgski.

Stanisław *Turno*, b. Aplikant Kommissji Rz: S. W. i Duchownych, w wieku lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przemiósł się do wieczności. Pozostali Dziadek i Ciotka, zapraszają Krewnych Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 5ej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

Antonina z Hanfelmannów *Rochlitz*, Wdowa po Urzędniku Fabryki Żelaznej na Solcu, po krótkiej chorobie, w wieku lat 66, wczoraj żyć przestała. Pozostała Dzieci i Wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, pojutrze o godz: 4ej po południu, na smętarz tegoż wyznania.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem.— Powodowane tą myślą, iż odpowiedniejszy niż dotąd stosunek między przestrzenią ziemi właściwej uprawie oddanej, a ilością utrzymywanego na niej inwentarza, najdzielniejszym będzie sposobem polepszenia ogółu krajowego gospodarstwa, a przeto i wychowu samego inwentarza, i uważa, że danie publicznego rozgłosu najskuteczniejszym w powyższym celu usiłowaniu, jako przykład do naśladowania, wielce może być dla kraju pożytecznem, na zebraniu swem ogółnem w miesiącu Lutym odbytem, uchwaliło: przyznanie wielkiego złotego medalu, wartości rs. 75, Właścicielowi folwarku najmniej 300 morgów obejmującego, na którym sunkowo do przestrzeni i rodzaju gleby, utrzymuje się najwięcej inwentarza najlepiej prowadzonych pod względem intratności i poprawy rasy. Życzący sobie uczestniczyć w konkursie do tej nagrody, obowiązani są podać opis folwarku w następujący sposób ułożony: I. *Co do folwarku w ogóle*: a) Ile ma całej powierzchni, a mianowicie ile pola, łąk, pastewników, lasów i nieużytków; b) Jaki jest gatunek gleby, natura łąk i rodzaj pastewników; c) Jaki jest ogólny system gospodarowania; d) Ilości przeciętne wysiewów i sprzętów oziminy, jarzyny, siana, roślin pastewnych i okopowych; e) Jakie są fabryki na gruncie i jakie położenie i stosunki okolicy pod względem handlowym II. *Co do inwentarza w szczególności*: f) Ile na folwarku chowa się i utrzy-

muje (bez przykupywania paszy w stanie naturalnym lub w przerobach) inwentarzy, a mianowicie bydła, koni, owiec i trzody chlewnej; g) Jakiej rasy są inwentarze i jakimi środkami dąży się do ich ulepszenia i poprawy; h) Jakie są użytki i dochody z tych inwentarzy; s) Czyli przychowkiem zastępuje się jedynie zwykły ubitek, czyli też nadto wpływa się przezeń na podniesienie chowu w okolicy, sprzedając systematycznie sztuki do rozplodu zdadne, lub wypasając takie, które do produkcji mięsa są najwłaściwsze; k) W jakich każdy z inwentarzy utrzymywany jest budowlach i jak obsługiwany; l) Jaką paszą i w jaki sposób żywiony stosownie do pory roku. Opis takowy poświadczony podpisami pięciu Członków Towarzystwa Rolniczego, winien być najdalej do dnia 15 Sierpnia r. b. pod adresem Komitetu Towarzystwa w Warszawie na koszt onegoż przestany. Konkurencyjacy zechcą dołożyć starania ku jak największej dokładności wszelkich szczegółów opisu; wykazanie powierzchni przez folwark zajmowanej we wszystkich jej rodzajach i użytkach, winno być z rejestrów pomiarowych; wszelkie zaś inne cyfry z systematycznie prowadzonych ksiąg rachunkowych gospodarskich wyciągnięte; w ogóle opisanie tak dokonane, aby delegacja dla sprawdzenia takowego na grunt zjechać mająca, mogła mieć czynność tę, ile możliwości ułatwiona. — Prezes, Hr: *Andrzej Zamoycki*. — Członek, Sekretarz, *Władysław Garbiński*.

W zeszłą Niedzielę, to jest dnia 18 b. m., o godz: 8ej wieczorem, w Kaplicy Prawosławnej Zamkowej, w obec Przyjaciół i Znajomych, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Michała *Lebiedjew*, dymissjonowanego Podpułkownika Wojsk CESARSKO-Rossyjskich, Kawalera Orderów; z Panią Florentyną *Rutkowską*, Córką Inżyniera Rządowego w Cesarstwie, obecnie już nieżyjącego. Nowej tej Parze błogosławił Xiądz *Stratanowicz*, Ober-Kapelan Iszej Armji. Oby Wszchemocay STWÓRCA zlewał bojnie na Nowożeńców Swe błogosławieństwo i udzielił im szczęścia w pożyciu małżeńskim. — *F. N.*

Ponieważ wiele osób dowiadało się i rałoby wiedzieć, jak prędko dziełko p. t.: *Polanin* czyli *Przypomnienia Rolnicze*, o którym w piśmie naszym w Nrze 59 wspomnieliśmy, z pod prasy wyjdzie? mamy zaszczyt niniejszem szanownych Ziemian zawiadomić, iż jest już w polowie druku, i że z początkiem Czerwca r. b. niezawodnie będzie gotowe. Przyczem, uprasza się osoby upoważnione do zbierania prenumeraty, o nadesłanie rychło Autorowi wykazów imiennych z prenumeratami; życzących zaś sobie posiadać to dziełko, o wczesniejsze zaprenumerowanie, gdyż po wyjściu z tłoczni, cena tegoż podwyższoną zostanie. Prenumeratę przyjmują za przesłaniem należności w frankowych listach: W Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym *Ostrowskiego et Comp*: w Warszawie, przy ulicy Rymskiej Nr 742, na przeciw Kommissji Skarbu; w księgarni *Gusta: Gebethner i Spółki*, na Krako:-Przedm: Nr 415 w pałacu Stani: Hr: *Potockiego*; w księgarni *Nowoleckiego* na Krako:-Przedm: wprost kolumny Króla *Zygmunta*; u Introligatora w składzie materiałów piśmiennych *Karola Bagińskiego*, na Krako:-Przed: Nr 377, wprost Poczty; w składzie papieru *Wojezyńskiego*, przy ulicy Wierzbowej Nr 316 lit: b; w sklepie herbaty i cukru *Leona Krupeckiego*, pod *Kopernikiem*, w domu Hr: *Zamoyckiego*; w dru-

karni *Karola Kowalewskiego*, przy ulicy Królewskiej Nr 1065; w pomieszkaniu Autora *Bonifacego Ossuchowskiego*, przy ulicy Leszno Nr 736 w domu *Szustra*. Cena prenumeraty ustanawia się: w oprawie skórki z ołówkiem rs. 1 kop: 60, płóciénka angielskiego z ołówkiem rs. 1 kop: 30, w broszurze z okładką kolorową kop: 80. Przyjmują także prenumeratę wszelkie Stacje Pocztowe, za uiszczeniem oprócz powyżej wymienionej ceny, należne poczcie porto.

Zbyt silne uczucie wdzięczności w mem sercu, przemawia za kilku szczeremi wyrazami podziękowania, jakie składam *W. Mühlhausen*, Lekarzowi Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS. Komuż mam zawdzięczyć po BOGU przywrócenie życia memu synowi, który chorował na krwawą dysenterję; również i ja, chorując ciężko, twoją troskliwością szanowny Lekarzu uzdrowioną zostałam. Za Twą ludzkość i bezinteresowność, racz przyjąć moje publiczne podziękowanie, gdyż obecna pora przypomina mi, ile jestem winna wdzięczności Tobie. — *Bahr*.

Komitet Resursy Kupieckiej, nową dla Członków przygotował rozrywkę; jedna z sal górnego apartamentu teje Resursy, przeznaczoną została wyłącznie na grę w szachy; w sali tej wystawione szachownice, wzywają do walki w tę grę najszlachetniejszą. Otwarcie tego salonu nastąpi dnia 25go, t. j. w Sobotę wieczorem o godz: 8ej; licznego spodziewamy się zgromadzenia. Nadmieniamy jeszcze, że jest projekt grania wielkiej partji z Berlinem. Korrespondencję w tej mierze już rozpoczęto, o rezultacie doniesie nieomieszkamy.

Wolnych Zartów wyszedł zeszyt Iszy i zawiera: *Bocian* do Czytelników; *Wycieczka Pana Predalskiego* za granicę; *Felczer żydowski* w małym miasteczku; *Zywotne kwestje*; *Prelekcja o agronomji*; *Wnjaszek całego świata* (na ucho Czytelnikom); *Jak Pan Jacek zjadł Rejenta Gubernjalnego*; *Godność osobista obrażona*; *Aron Cygler*; *Doniesienia*; *Dwa Rebusy*. Prenumerować można w ekspedycji głównej w księgarni *H. Natansona* na Krako:-Przedm: Nr 442 na 1m piętrze, jako też we wszystkich księgarniach i ekspedycjach pocztowych. Cena serji 1ej z 6ciu zeszytów złożonej, rs. 1 kop: 80; na poczcie w Królestwie rs. 2 k. 25; do Cesarstwa w osobnych kopertach rs. 3. Osoby odbierające już pisma periodyczne *Warszawskie*, płacą tylko rs. 2 k. 25, bez żadnej dopłaty na koperty.

W chwili występowania na jednym z koncertów w celu dobroczynnym, jako Amatora, *Pana Jana Kleczyńskiego*, Fortepjanisty, oddaliśmy mu wtedy należną sprawiedliwość, podziwiając ten piękny talent, jaki się w nim już za młodu okazał. Minął czas niejaki, *Pan Kleczyński* nie ustawał w pracy, a czujne oko Nauczyciela jego muzyki, znanego kompozytora *Pana Ignacego Krzyżanowskiego*, nie spuszczało go na chwilę z uwagi, widząc w nim wielkie z każdym dniem postępy. W tych więc czasach znowu w pewnym prywatnem kole, mieliśmy przyjemność słyszenia tego Fortepjanisty, i zaprawdę, gra jego nie tylko ogólnie wywołała zadowolenie, ale nawet podziw. Była to prawdziwa chluba dla obecnego przytem Mistrza jego, *Pana Krzyżanowskiego*, który ten młodociany talent, otoczył nie tylko nauczycielskiem, ale śmiało powiedzieć możemy, ojcowskiem przywiązaniem. Warto by aby *Pan Kleczyński* pomyślał o podróży, w celu wydoskonalenia się w tym zawo-

dzie, wielka by bowiem była szkoda, gdyby tym pierwszym objawom talentu, nie dać należnego polotu ku ich rozwinięciu.

Znany Kompozytor i Fortepjanista Leopold Meyer, dziś opuszcza Warszawę, w której przez kilka dni gościł w przejeździe do Petersburga.

Niektórzy z Właścicieli domów, za późno zabierają się teraz jeszcze do sadzenia drzew, kiedy już najlepsza do tego pora minęła. Ogrodnicy robią to przed zaczęciem krążenia soków, jak tylko po zimie ziemia rozpuści, a nie wtedy jak pączki drzew pękają, i ciepłota powietrza dochodzi do 15 stopni, to jest: kiedy w całej roślinności rozwija się najsilniejsze życie. Dla tego to często u nas nie udaje się sadzenie drzew, szczypty owocowe i sadzonki dzikie wysychają, albo przyjąwszy się z biedą, nędznie potem rosną w stanie chorobliwym, z czego nicma ani pożytku ani ozdoby. Tym sposobem maruje się wiele pięknych drzewek młodych, traci się nadaremnie czas i praca, jedynie przez niebaczone spóźnienie, czego z zalem naprzeciw się można najwięcej na prowincji, przy obsadzaniu dróg robotą szarwarkową, gdzie miliony sadzonek nieraz już rozliczonych, po takim zasadzeniu, w pierwszym roku giną, w skutku czego, i dosadzanie na miejscu wyschłych, co rok bez potrzeby się powtarza. Pora najwłaściwsza do sadzenia drzew, jest w późnej jesieni przed zamrznięciem, a na wiosnę zaraz po rozmrażeniu ziemi, czyli po ustaniu i przed rozpoczęciem krążenia w nich soków. Wtedy przesadzanie najpewniej się uda, jeżeli drzewko starannie z ziemi wydobyte, bez oberwania drobnych korzonków, a grubsze mając gładko zerżnięte, będzie ochraniając od obścignięcia na słońcu i wietrze, co mu bardzo szkodzi, gdyż korzeń światła nie znosi, ciąglej zaś wilgoci potrzebuje dla utrzymania życia rośliny. Sadzić się powinno także drzewko do południa tą samą stroną jak przedtem rosło. Tak starannie posadzenie, ile możliwości jak najprędzej wykonane więcej znaczy, niżeli podkładanie gnoju bydłowego, który pokaleczonej i zamartej drzewinie mało co pomaga i jest niewłaściwy. Kto się spóźnił z sadzeniem na wiosnę, niech lepiej to odłoży do jesieni. Im starsze drzewka biorą się do przesadzania, tem większej staranności koło siebie wymagają.

Od dnia 19go b. m., na ulicach miasta, pokazały się *tody* po mieście roznoszone.

Od Niedzieli w domu *Rezlera*, otwartą została nowa Restauracja na 1m piętrze, która odpowiada wszelkim warunkom wymaganym od tego rodzaju zakładów. Kuchnia bowiem doskonała, posługa szybka i zręczna, zapas napojów, jak win wszelkiego rodzaju i t. p. trunków, obfity; jednym słowem, w czem tylko okazać się może potrzeba, wszystkiemu bez wyjątku zadosyć tam uczyniono.

Z *Radomia*, d. 18 b. m. — Nasze żaby i gile, o których nadmieniliśmy w *Kurjerze* Nr 82gi r. b., sprawdziły przepowiednię długo trwającego zimna. U nas aż do d. 15 b. m. ciągle z rana bywały mrozy od 2 do 5u stopni, które przeszkadzały zasiewom owsa i grochu. Dzisiaj pierwszy wiosenny deszczyk, może ustali ciepło i przyspieszy roboty w polu.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, Pan *Trapszo*, jako drugą debiutową rolę, przedstawił Jerzego *Bernarda*, w Komedji *Prawem Zasługi*. Z przyjemnością wyzna-

jemy, że młody ten Artysta i na polu komedji, piękną nam rokuje przyszłość. Gra jego pełną jest szlachetności, wystudjowanie charakteru dokładne, poruszenia zrzeczne i niewymuszone, mimika twarzy dość wyraźna. Akt 3ci oddał Pan *Trapszo* najlepiej, było tam wiele czucia i serdecznego przejęcia się rolą. To też Publiczność hucznie go okrywała oklaskami i 10-krotnem zaszczycała przywołaniem. Przywołani także zostali: Pani *Ziemska* 3-kroć, Panny: *Lapińska* 2-kroć, *Dutkiewicz* 3-kroć, PP. *Rychter* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć, i oddzielnie Wszyscy.

Wczoraj, liczne grono miłośników muzyki, zapełniło salon w Dolinie Szwajcarskiej. Wykonane przez P. *Bacha* pierwszo-rzędne dzieła muzyczne, wywołały ogólne zadowolenie, a śliczny utwór *Schumana*, p. n. *Marzenia z scen dziecińczych*, dwu-krotnie na powszechnie żądanie powtórzony został. Wyznać musimy, iż P. *Bach* nie nie zaniedbuje, dla zadowolenia zbierających się na orkiestrę jego Słuchaczy, coraz też większe zyskuje współczucie, a zyskuje je bardzo zasłużenie. Nie zadługo, jeżeli piękna pogoda i ciepłe dni potrwać, orkiestra przeniesie się do ogrodu, który staraniem właścicieli dbających o wygodę Publiczności, najzupełniej przekształcony zostanie, i sprostą najpierwszym zagranicznym ogrodem.

F. D. *Chotomski*, Lekarz, przyjmuje chorych od 7mej do 9tej rano i od 3ej do 5tej po południu, w mieszkaniu swoim przy ulicy Nalewki pod Nr 2244 a, w domu *Natanson*a.

Właściciel magazynu przy ulicy Senatorskiej, Pan *Antoni Zaleski*, powrócił z zagranicy.

Pani *Falkenthal*, właścicielka magazynu mód przy ulicy Miodowej pod firmą *Emie*, powróciła z Paryża z zapasami wszelkich nowości damskich, według najświeższej mody.

Cukiernia w domu przechodnim, zwanym *Rezlera*, a dziś *Wgo Piotrowskiego* będącym, utrzymywaną była lat 14cie przez Karola *Grohnert*; dziś zaś złączoną została z cukiernią w pałacu *Blanka* Nro 461. — W lokalu po cukierni, w domu *Rezlera*, ma się mieścić skład sukna.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 44; za *dukaty holenderskie* nowe ważne, dają rs. 3 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 52, wartość kuponu kop: 23¹/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 88, dają rs. 14 kop: 85, wartość kuponu kop: 19⁵/₆; za *Rosyjską pożyczkę* z r. 1854, dają rs. 110 kop: 88; z r. 1855, dają rs. 113 kop: 88, wartość kuponu kop: 12¹/₂.

ANGLJA. — *Independance Belge* podaje odmiennie od gazet niemieckich depeszę telegraficzną z dnia 16go b. m. o obradach Parlamentu. Brzmi ona następnie: »Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Pan *D'Israeli* odpowiadać na interpellację Pana *Headlam*, oświadczył, że gdyby Radey Korony byli zdania, iż uwięzienie *Watta* i *Parka* było nieprawne, wówczas Rząd Angielski domagałby się z tego powodu zadość uczynienia od gabinetu Neapolitańskiego. Tenże Minister, odpowiadając na inną interpellację tego samego Deputowanego, dodał, że Rząd Belgijski wzbrocił swym Konsulom wydawania paszportów. (Ind: Belge).

FRANCJA. Paryż, 16go Kwietnia. — Marszałek *Pelissier*, przybył wczoraj do Londynu, i dziś miał być przyjmowany przez Królową Angielską. Można prawie na pewne utrzymywać, że missją Marszałka jest ścięśnić węzły przymierza, nadwężone od niejakiego czasu okolicznościami nieprzyjaznymi. Niejaka afektacja Anglii w organizowaniu obrony jej brzegów, i rozgłos o uzbrojeniach w Parlamencie, świadczą, że nie zapomniała ona jeszcze o adresach wojskowych, i że starania o powiększenie marynarki Francuskiej, wywołują w niej pewną niechęć. Zdaje się, że wpływ nazwiska i sławy pełne wspomnienia połączone w osobie Ambassadorsa Francuskiego, przyczynią się najlepiej do rozproszenia tych chmur. — Opozycja wybrała dziś w Paryżu 3ch kandydatów, na których zjednoczy swe głosy podczas wyborów 25go Kwietnia. Nazwiska ich są: P. *Liouville*, *Diekan* Adwokatów, w 3m okręgu, przeciw *Jenarłowi Parrot*; *Jules Faure* w 6m, przeciw P. *Perret*, a wreszcie P. *Picart* Adwokat i Członek rady nadzorczej *Siecla* w 5m, przeciw P. *Eck*. Ci trzej Członkowie adwokatury, posłali wczoraj do merostw buletyny, na mocy których przyjmują warunki wymagane do obieralności. Słychać także, iż P. *Marie*, dawny Członek Komisji wykonawczej w 1848, Minister sprawiedliwości, za rządów *Cavaignaca*, jeden z najszanowniejszych ludzi stronnictwa Republikańskiego, ma wystąpić także jako czwarty kandydat opozycji, aby w razie potrzeby stanąć w miejsce jednego z trzech powyżej wymienionych. — Według *Patrie*, Królowa Hollenderska ma 10go Maja przybyć do Paryża. J. K. Mość opuści Hagę 19go b. m., lecz 15 dni zabawi w Sztutgardzie. — *Constitutionnel* radzi Sardynji, a mianowicie też Sycylii, załatwić sprawę statku *Cagliari*, przez układ zaszczepny dla stron obu. Układ ten jest tym właściwszy ze strony Rządu Neapolitańskiego, że po wypuszczeniu mechaników Angielskich nie można czynić ważnych zarzutów Kapitaniowi i osadzie statku *Cagliari*, którzy również nie brali bezpośredniego i własnowolnego udziału w wyprawie *Pivane*. — Cesarz wczoraj od 6ej rano był już na nogach, i zwiadał swą posiadłość *la Motte Beuron*. Posłał on władzom miejscowym 10.000 fr: na założenie szkoły, a *Merowi* w *Biarritz* 20.000 fr: na budowę użyteczne. — Zdaje się że Cesarz tego roku krótko będzie bawił w obozie *Chalons*, i powierzy jego dowództwo Marszałkowi *Canrobert*. (In: Bel:).

HISZPANJA. Madryt, 11go Kwietnia. — Wczoraj rano, Kardynałowie *Arce*, *Biskupi Toledo* i *Sewilli*, otrzymali z rąk Królowej, w Kaplicy Królewskiej, birety Kardynalskie, przywiezione przez X. *Naselli*, Prałata Rzymskiego. — X. *Barilli*, Nuncjusz PAPIEZKI, otrzymał Wielki Krzyż *Karola IIIgo*, za udział jaki miał w Chrzcie *Xięcia Asturji*. — Zaprzeczają tu stanowczo o pojawieniu się *Kerlistów* w *Katalonji*. (In: Belge).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bogięński Wikł: Ob: z Łabętnik nr 2680; Grabowski Maxy: Hr. z Żukowa nr 1348; Magnuski Ferd: Ob: z Parcic nr 634; Rüdiger Fryd: Pułko: z Petersburga nr 414; Trąbceżyński Alex: Ob: z Golińny nr 584; Zielonka Józ: Ob: z Skrzydława nr 584.

Wyjechali: Bogdański Ign: Ob: do Tuszyzna; Lesiewski Adam Ob: do Lesiewa; Lempicki Razi: Oby: do Radomia; Radziejowski Jan Ob: do Gub: Mińskiej; Stadnicki Józ: Hr. do Miechowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bommer Otto Komis: Hand: z Drezna nr 634; Chrzosńska Anna Żona Urzęd: z Paryża nr 372; Karwicki Wine: Oby: z Wiednia nr 613; Lysakowska Tekla Żona Rup: z Lipska nr 457; Modzelewska Euzebia Ob: z Galicji nr 584; Sachs Max Dyr: Muzyki z Drezna nr 634; Stawiński Donat Urzęd: Francuzki z Paryża nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Korsak Edm: Ob: do Paryża; Lubiński Jul: Hr. do Wrocławia; Mogutski Alex: dym: Rotm: Gwar: do Sz wajcarii; Wejbel Jul: Inżen: do Wiednia; Biesiecki Władysław Syn Oby: do Paryża.

DONIESIENIA.

DOBRA w Powiecie Hrubieszowskim z 3ch Polwarków, 5u Wsi składające się, o 21 wiorst od rzeki spławnej leżące w glebie całkowicie pszennej z Pałacym i 10u Oficynami w 1/3 części włociańskich Budowli murowanemi; z Gorzelnią, Browarem Piwnym, słowem z Inwentarzem żywym i martwym odpowiednim, z remanentem zboża, okewity i t. d., pod korzystnymi warunkami do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. W dobrach tych znajduje się zagospodarowanie jak najlepsze i wszystko co elegancja i wymagania ludzkie zażądać mogą. Obszerność wynosi włók 134 (dziesiątin 2010). Pańszczyzna dostateczna; Maszyn Młocarni 4. Dobra te w ostatnich latach czyniły dochodu do 30,000 Rs. Wiadomość w Kantorze Loterji pod Nr 1066, ulica Królewska. — **DOBRA** w Powiecie Łukowskim, pod Garwolinem, mające ziemi I Klasy włók 83 (1245 dzies:); z łąkami, pańszczyzną, młynami i t. d., są do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość pod Nr 1066 w Kantorze Loterji, ulica Królewska.

Dobra Ziemskie **Krzyszkowice** i **Pokrzywnica** z przyległościami w Okr: Zgierskim, pod miastem Piątkim położone, rozległe około dziesiąt: 1275 czyli włók 83 m. nowop: sprzedane będą ostatecznie przez licytację publiczną w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 19 (31) Maja 1858 r. o godz: 10ej zrana. Szacunek taxa wykryty wynosi Rs. 105,500; licytacja zaś zaezie się od 2/3 części tego szacunku. Vadium Rs. 3000. Warunki i taxę przejrzeć można w Kancellarji popierającego sprzedaż obrońcy Kazimierza Brzezińskiego Patrona, w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1773.

W dniu 4 Maja r. b. o godz: 10 z rana, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Siedlcach, przez subastację, **DOBRA Łazów**, w Okręgu Węgrowkim, Powiecie Siedleckim, Gubernii Lubelskiej położone, składające się z trzech **Polwarków**. Rozległość wynosi włók 150 (dzies: 2450); gleba ziemi pszeana, siana gromadowego reputowanego z swej dobroci fur 1,500. Lasy na potrzebę gruntową wystarczające. Położone nad rzeką spławną Bugiem, a 10 werst od Kolei Żelaznej Petersburskiej budującej się. Ludność dostateczna. Budowle odpowiednie. Vadium do licytacji Rs. 6000, a licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 60,000.

Ponieważ w dniu 1 Lipca r. b. kończy się dzierżawa **DOMU** No 797, wzywa się przeto niniejszym bąc Panów Lokatorów, bąc Osoby chcące w tym domu Lokale wynająć, ażeby się do umowy w ciągu dni 3ch zgłaszać do Hotelu Polskiego pod Nr 5 zechciały, rano do godziny 10, lub po południu między godziną 3 a 5tą. Kto by zaś w terminie tym nie zgłosił się, sam sobie winę przypisze, jeżeli Lokal na który reflektuje, komu innemu wynajęty zostanie.

W dniu 19 b. m., zginął **PROSIĄK** siwy mały, pół roku mający. Uprasza się łaskawego znalazcę, o przyprowadzenie tegoż za nagrodą pod Nr 1326, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, w domu XX. Misjonarzy, do Stróża Tomasza.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południu ciepła stopni 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wille*, stóp 4 cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Laird* z *Dumbiki*.



PAROSTATRI osobowe: Płock, Włocławek i Niemien, odpływają codziennie z Warszawy do Niezawy o godz: 6ej z rana. **PAROSTATRI**: Piliica i Narew, odpływają codziennie wyjąwszy w Niedziele, z Warszawy do Nowo-Alexandrii o godz: 4ej z rana. **PAROSTATER** Wisła, odpływa z Nowo-Alexandrii do Zawichosta we Wtor: ki, Czwartki i Soboty, o godz: 5ej z rana.